

Cios w europejską obronność: Chiny zaostrzają kontrolę eksportu produktów strategicznych

Maciej Kalwasiński, Michał Bogusz

9 października Ministerstwo Handlu ChRL ogłosiło rozszerzenie nadzoru nad sprzedażą zagraniczną towarów o podwójnym zastosowaniu cywilno-wojskowym, m.in. metali ziem rzadkich i technologii do ich produkcji oraz zaawansowanych akumulatorów litowo-jonowych i anod z grafitu syntetycznego, a także wybranych materiałów supertwardych. Część regulacji ma charakter eksterytorialny. Od 1 grudnia eksport produktów wytworzonych poza krajem, w których tamtejsze pierwiastki ziem rzadkich stanowią co najmniej 0,1% wartości, bądź powstałych przy użyciu chińskich technologii z tego obszaru będzie możliwy wyłącznie po uzyskaniu licencji. Co do zasady nie będą one przyznawane, jeśli ostateczny odbiorca to firmy zbrojeniowe. Z kolei wnioski dotyczące komponentów zaawansowanych półprzewodników (14 nm i poniżej) oraz sprzętu do ich produkcji mają być rozpatrywane indywidualnie.

Katalog metali objętych restrykcjami poszerzy się o holm, erb, tul, europ i iterb. Na mocy nowych przepisów obywatele ChRL nie będą też mogli bez uprzedniej zgody władz brać udziału w zagranicznych projektach dotyczących poszukiwania, wydobywania i przetwarzania metali ziem rzadkich ani produkcji magnezów. Rządzący uzasadniają zaostrzenie kontroli eksportu wymienionych towarów i technologii względami bezpieczeństwa narodowego i interesem Chin oraz międzynarodowymi zobowiązaniami w zakresie zapobiegania rozprzestrzenianiu broni.

Ruch Pekinu stanowi wyraźną eskalację w wojnie gospodarczej przeciwko Zachodowi, a eksterytorialny wymiar regulacji ma charakter bezprecedensowy dla ChRL. Podobnie jak poprzednia runda restrykcji z wiosny nowe przepisy posłużą jako forma szantażu ekonomicznego wobec cywilnych sektorów przemysłu państw rozwiniętych, a ograniczenia dla zbrojeniówki będą zapewne trwałe.

Komentarz

- **Posunięcie uderza w globalny, w tym europejski, przemysł zbrojeniowy i plany zwiększenia zdolności obronnych państw UE.** Może doprowadzić do spowolnienia rozbudowy zdolności militarnych Stanów Zjednoczonych i europejskich członków NATO, a w krótkim okresie – negatywnie wpłynąć na możliwości zaopatrzenia Ukrainy. Dla Chin to również ostatnia szansa, aby spowolnić proces zwiększania amerykańskiej produkcji zbrojeniowej, ponieważ zgodnie z decyzją Kongresu USA od 1 stycznia 2027 r. w tamtejszych systemach uzbrojenia nie będą wykorzystywane żadne komponenty

zawierające metale ziem rzadkich ani magnesy chińskiego pochodzenia.

- **Działania Pekinu mogą być po części elementem negocjacji z Waszyngtonem przed spotkaniem Xi Jinpinga i Donalda Trumpa na marginesie szczytu APEC na przełomie października i listopada.** Władze postanowiły wyrzeć jak największą presję na amerykańską administrację (szczególnie poprzez potencjalne ograniczenie surowców niezbędnych dla sektora procesorów), licząc, że ta się ugnie i pójdzie na daleko idący kompromis. Nie można wykluczyć, że Chiny będą m.in. oczekiwały ustępstw politycznych, w tym deklaracji Trumpa dotyczącej Tajwanu. Niemniej należy uznać, że część regulacji, zwłaszcza te uderzające w przemysł obronny na Zachodzie, zostanie wdrożona bez względu na wynik bilateralnych negocjacji, ponieważ są korzystne strategicznie dla ChRL. Przepisy wprowadzone przez Pekin w obszarze metali ziem rzadkich są analogiczne do ograniczeń amerykańskich w zakresie półprzewodników, lecz w przeciwieństwie do posunięć Waszyngtonu nie są bezpośrednio wymierzone jedynie w głównego rywala, lecz obejmują cały świat. Dzięki temu mogą być bardziej szczelne i skuteczne.
- **Krok Pekinu ogranicza możliwość rozwijania łańcuchów dostaw metali ziem rzadkich poza Chinami.** Władze innych państw oraz niektóre firmy globalne podejmują próby dywersyfikacji źródeł i uniezależnienia się od importu z ChRL. Nowe regulacje utrudnią ten proces, m.in. poprzez zawężenie dostępu do chińskich technologii, know-how i komponentów. Na tym etapie nie wiadomo, jak głęboko w łańcuchy dostaw będą ingerowały przepisy. Konieczność uzyskania chińskich licencji eksportowych przez podmioty wytwarzające za granicą będzie je skłaniało do rekonfiguracji produkcji tak, by ograniczyć obciążenia regulacyjne i uniknąć ewentualnych opóźnień czy zakazów. Może to też zmusić niektóre z nich do przeniesienia większej części produkcji do Chin.